

PROTOKÓŁ Nr 6/2019
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
które odbyło się w dniu: 23 października 2019 roku

- I. Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz. 15.50.
- II. W posiedzeniu udział wzięło 5 radnych członków komisji, wnoszący skargę, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, radca prawny UM Jacek Ignaczak, rzecznik prasowy UM Aneta Wanjias, – Konin. Mam Prawo Wiedzieć, przedstawiciel konińskiej prasy.

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący komisji Sławomir LOREK.

Przewodniczący komisji powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Porządek obrad:

Rozpatrzenie skargi na Prezydenta Miasta Konina dotyczącej braku odpowiedzi na złożoną propozycję zakupu przez miasto Konin nieruchomości przy ul. Staszica 4.

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Sławomir LOREK powiedział, cytując: „Proszę Państwa chciałbym Państwu wyjaśnić i taka informacja również do Pana , bo tylko jest obecny Pan (poinformował poza mikrofonem, że kolega nie mógł przybyć), przypomnę tylko, że całe posiedzenie komisji jest nagrywane i jest protokołowane.

Spotkaliśmy się po to, ażeby rozpatrzyć skargę, która została złożona na Prezydenta Miasta Konina przez dwie osoby skarżące, Pan i Pan

Chciałbym również poinformować, szczególnie Pana , dokonałem tego telefonicznie, że odbyło się posiedzenie 9 października br. o godzinie 16.15. Podczas tego posiedzenia Pan był nieobecny, mieliśmy po jednym awizo, posiedzenie zostało zakończone protokołem. Po dokładnej analizie i śledzeniu przesyłki mogę stwierdzić, że przesyłka nie została skutecznie doręczona. W przypadku Pana osoby została odebrana po drugim awizo, w ostatnim dniu ustawowym, który był, przez Pana nie została odebrana i wróciła jako zwrotka.

Pan ze mną rozmawiał dzień po odebraniu przesyłki i taka trochę nieścisłość, bo powiedział mi Pan, że Pan się dowiedział z internetu o posiedzeniu komisji. To była rozmowa rano, na mój telefon, który jest na stronie Rady Miasta, jednocześnie Pan dostał ode mnie wizytówkę. Natomiast jak dostałem całą dokumentację, to przynajmniej z przesyłki wiem, że Pan zapoznał się już z treścią tej przesyłki, bo Pan odebrał tą przesyłkę dzień wcześniej, nawet mogę podać godzinę, kiedy osoba odebrała ją z poczty.

Tak jak Państwu powiedziałem na ostatnim posiedzeniu, w zależności od tego jaka będzie historia przesyłki, jest kolejne posiedzenie, termin tego posiedzenia został uzgodniony telefonicznie z Panem . Również prosiłem Pana o ewentualne

powiadomienie telefoniczne, nie dysponujemy żadnymi telefonami ani do Pana, ani do Pana . Natomiast wysłaliśmy również zaproszenie na to posiedzenie, dzisiaj stwierdzam, że jest jedna osoba, pod nieobecność Pana .

Ponieważ skarga jest przez dwie osoby złożona, nie jestem w stanie powiedzieć, bo jak Państwo wiecie, okres który był między ostatnim posiedzeniem, wysłaniem zaproszenia, a zaproszenie było wysłane 16 października, po rozmowie z Panem , który powiedział, że nawet jak zaproszenie nie zostanie wysłane, to on i tak przyjedzie, termin uzgodniliśmy, bo jeżeli byśmy się nie spotkali, to bym wnioskował o przesunięcie sprawy na kolejny miesiąc.

Dzisiaj jest taka sytuacja, żebyśmy o tym wiedzieli, bo może się okazać, że Pan nie został skutecznie powiadomiony, bo od wysłania przesyłki do dzisiejszego dnia minął termin jaki jest. Skarga jest złożona przez dwie osoby i dzisiaj jako przewodniczący nie mogę jednoznacznie stwierdzić, że Pan zastał skutecznie powiadomiony.

Szanowni Państwo, ja chciałem Pana poinformować, że wszystkie dokumenty, które dotyczą tej sprawy zostały skierowane bezpośrednio do członków komisji, także nie chciałbym odczytywać całej skargi, bo z tą skargą zostaliśmy zapoznani.

Przypomnę, ta skarga datowana na 13 sierpnia 2019 roku, ona wpłynęła, zostaliśmy z tą skargą zapoznani. I również chciałem Państwa poinformować, że otrzymaliśmy wyjaśnienia Pana prezydenta. Również załącznikiem do tej skargi był protokół, odręcznie sporządzony protokół po spotkaniu, który jest datowany 6 marca br., natomiast skarga, jak Państwo wiecie i treść tej skargi znacie.

Wyjaśnię również stronie zainteresowanej, stronie skarżącej, że nie mogliśmy się z przyczyn obiektywnych zajmować się skargą na sesji wrześniowej. Mieliśmy okazję we wrześniu nawet rozmawiać, wręczyłem Panu wizytówkę i powiedziałem, że w pierwszej połowie października odbędzie się komisja z Pana udziałem. Zwróciliśmy się do Rady Miasta o przedłużenie o miesiąc całej procedury, stąd to dzisiejsze spotkanie jest w terminie, który został określony uchwałą Rady Miasta.

Tyle proszę Państwa wprowadzenia i jeżeli Państwo pozwolą, to chciałbym się również odnieść do wyjaśnień, które otrzymaliśmy, bo te wyjaśnienia zostały też przedstawione wszystkim radnym w wersji dokumentu, ale myślę, że to są również wyjaśnienia, które są ważne co do treści skargi.

I tutaj chcę Państwu tylko powiedzieć, że w nawiązaniu do skargi złożonej przez Pana i Pana dotyczącej nieudzielenia odpowiedzi na ofertę kupna przez miasto nieruchomości przy ul. Staszica 4 otrzymaliśmy taką informację, że w sprawie oferty z dnia 6 marca 2019 roku dotyczącej nabycia przez Miasto Konin nieruchomości mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, a nie jak wskazano w skardze przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Zgodnie z art. 66 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r., poz. 1145 ze zm.), jeżeli oferent nie oznaczył w ofercie terminu, w ciągu którego oczekiwać będzie odpowiedzi, oferta złożona w obecności drugiej strony albo za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość przestaje wiązać, gdy nie zostanie przyjęta niezwłocznie.

Oferta z dnia 6 marca 2019 roku przestała wiązać, bowiem nie została przyjęta niezwłocznie. W tym stanie rzeczy nie było podstaw wszczęcia postępowania administracyjnego, jak błędnie wskazują skarżący, ani prowadzenia odrębnej korespondencji w tym przedmiocie. To jest to z czym zapoznałem również członków rady.

Ale dlaczego dałem tę propozycję, może od tego zacznę, bo tak miasto mnie atakowało, to takie „pistołeciki”, dużo „pistołecików”, „kapiszonów”. Jest takie powiedzenie, że „wrony latają stadnie, orły w samotności” i to jest taka prawda. A tu takie „pistołeciki”, „szabelki” wyjęli i atakowano nas z każdej strony. I Zarząd Dróg i inne służby miasta, wiadomo, że sami nie atakowali, tylko na zlecenie prezydenta.

Ale jest jak jest, nie będę wracał, nie odpowiedziano mi w terminie na moją propozycję, a tylko tą propozycję złożyłem, bo miasto mnie atakowało za ten budynek, jak to nie jest budynek miasta, jest to budynek prywatny, wszędzie zaznaczono. Więc zaproponowałem, jeżeli miasto chce się chełpić tym budynkiem, żeby odkupiło. I tylko z tego powodu moja propozycja padła i nic więcej. Nie dostałem odpowiedzi do dnia dzisiejszego.

Z tego co usłyszałem Szanowni Państwo, prezydent coś tam odpowiedział, do mnie to pismo nie dotarło, to pismo co prezydent odpowiedział.”

Przewodniczący Komisji Sławomir LOREK wyjaśnił, cytując: „Procedura jest taka, Pan składa skargę, ta skarga trafia do Rady Miasta. Rada Miasta pochyli się nad tą skargą i przede wszystkim oczekuje wyjaśnień od strony, stroną jest prezydent, bo Pan skarży na prezydenta. Z drugiej strony bierze Pan udział w posiedzeniu komisji, my jako radni otrzymaliśmy wyjaśnienia prezydenta, ale tylko my, Pan tych wyjaśnień nie dostał. Pan dzisiaj został z nimi zapoznany podczas posiedzenia.” (Pan stwierdził, że nie został zapoznany co prezydent odpowiedział, tylko że odpowiedział na to)

Kontynuując Pan , cytując: „Nie zachował prezydent żadnej procedury prawnej, naruszył prawo administracyjne, bo miał obowiązek. Obliguje go prawo i powinien w odpowiednim terminie odpowiedzieć, czy tak, czy tak, obojętnie, „dajcie mi spokój, nie interesuje mnie to”, nie odpowiedział.

A dlaczego napisałem skargę, bo zastępca prezydenta ze mną rozmawiał na ten temat i dlatego z mojej strony padła ta propozycja i został to zaprotokołowane w protokole. W związku z tym, że czekałem tyle miesięcy na odpowiedź, zdecydowałem się napisać skargę. Ona i tak jest bardzo delikatnie napisana, bo mogłbym użyć innej formy, mogłbym użyć formy administracyjnej i złożyć wniosek do samorządowego, albo do sądu o brak odpowiedzi na to. Ale wiem, że i tak miasto się boryka z różnymi problemami, nie składałem takiego wniosku do sądu administracyjnego na bezczynność urzędu.

Zastępca prezydenta jest, chyba nie zaprzeczy, że rozmawialiśmy na ten temat, był protokół.”

Kolejno głos zabrał radny Tadeusz PIGUŁA, cytując: „My przeglądając całą tą dokumentację, to przepraszam, że tak kolokwialnie powiem, to Panowie sobie pogadali, ale żeby na coś odpowiadać muszą być jakieś papiery, muszą być jakieś dokumenty.”

Pan : „Jest protokół proszę Pana, jest protokół z tego sporządzony i to jest dokument. Protokół nie jest dokumentem? Czy z dzisiejszego posiedzenia, jak będzie protokół, to też nie jest dokumentem?”

Przewodniczący Komisji Sławomir LOREK powiedział, cytując: „Różnica jest taka, że dzisiaj Pan bierze udział w posiedzeniu komisji (Pan stwierdził, że wie jaka jest różnica).

Wszystko Pan wie, ale umówmy się w ten sposób, ja Pana nie pouczam, Pan mnie nie poucza, mamy swoje misje. I mam prośbę, ja z natury mówię tak jak mówię i nie będę udawał, że jestem kimś innym niż jestem, proszę to uszanować, ja szanuję Pana, jak Pan tutaj przyjechał.

Wyjaśniam, z dzisiejszego posiedzenia komisji, jest kworum, jest to wszystko nagrywane i z tego jest robiony protokół, bo wynika to ze statutu funkcjonowania rady, itd.

Tu natomiast Pan skarżąc prezydenta dołączył Pan protokół ze spotkania w kamienicy i zamknięcia ul. Staszica. Ten protokół ma kilka stron, tak naprawdę ma 2 strony i punkt, jeszcze raz odczytam, nawet jest napisane – *Pan złożył ofertę, aby miasto odkupiło budynek na ul. Staszica ...*”

Pan przerywając: „Ale ja już wiem proszę Pana, proszę nie komentować, bo Pan mi zabierze dużo czasu, a Pan się tylko tym zajmie. Ja teraz Panu przerwę, przepraszam bardzo, mogę ja dokończyć swoje myśli?”

Przewodniczący Komisji Sławomir LOREK: „Kończę to zdanie...”

Pan : „Tu nie ma zdań, każdy powinien znać ten protokół do tej pory.”

Sławomir LOREK: „Przepraszam, umówmy się może w ten sposób, będzie Pan przewodniczącym komisji, będzie Pan...”

Pan : „Ale ja nie chcę być przewodniczącym komisji, tylko proszę mi dać powiedzieć.”

Przewodniczący Komisji Sławomir LOREK: „W takim razie proszę mi nie przeszkadzać. Ja nie będę Panu w niczym przerywał, ale jeszcze raz wyjaśniam, było pytanie radnego... (Pan stwierdził, że na nie odpowiedział)

W takim razie jeszcze raz powtórzę, jest to jeden z 8 punktów protokołu, z którym Państwo się zapoznali i wyjaśnienia Pana prezydenta, które ja odczytałem dotyczyły rozumienia punktu 4 protokołu, to było wyjaśnienie do kolegów radnych.”

Kontynuując : „Chcę Pana sprostować, że to nie było spotkanie w kamienicy, tylko było u Prezydenta w gabinecie to spotkanie. (Sławomir Lorek stwierdził, że powiedział, „w sprawie kamienicy”) To proszę odtworzyć, Pan powiedział, że w kamienicy, może się Pan przejęzyczył trochę, to może być.

Wróćmy do tematu, do dzisiejszego dnia nie dostałem informacji. Oczywiście liczyłem się z tym, że nie będę miał odpowiedzi na ten temat, tylko była na nas nagonka z całego miasta, że mieszkańcy, itd., itd.. To jeżeli prezydent chce ten budynek, chciałby go wyrestaurować, chciałby go mieć, nastawiał nawet mieszkańców, bo to widać jak to było.

Ja tu załączyłem ten artykuł, wiadomo, że to jest fotomontaż, a może nie, może Pan minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego był, będę to wyjaśniał w niedługim czasie, tą sytuację, na innym forum, bo to jest fotomontaż. I pan Prezydent Miasta się wypowiadał na temat tej kamienicy, szanowni Państwo, jak gdyby autoryzował ten artykuł, ale dalej nie będę wnikał, bo to nie dzisiaj jest miejsce na to, inne czynności będą do tego odpowiednie.

Także proszę Państwa liczyłem się z tym, że nie dostanę odpowiedzi, dlatego wniosłem swoje pismo do Rady Miasta, żeby Rada Miasta się tym zajęła.

Troszeczkę wiem jak tu jest, jakie są układy w Radzie Miasta, opozycyjność itd., wiem jak to się rozłożyło. Poprzedni Pan prezydent co innego ze mną rozmawiał, co innego zrobił, wiadomo z jakiej przyczyny. Ten Pan kończył moskiewskie szkoły, nie będę też wracał z „towarzyszami”, nie będę o tym też mówił. Obecny prezydent został prezydentem, bo pewnie

głosy tamten prezydent przekazał na tego prezydenta, „namaścił go”. (Przewodniczący komisji zwrócił uwagę, żeby mówić o skardze)

Szanowni Państwo, w związku z tym i tak widzę, że i tak nie będę dopuszczany do głosu, bo będzie wszystko urywane, tylko chcę wrócić do tej skargi, że złożyłem tą skargę ze względu na to, że nie miałem żadnej odpowiedzi na spotkanie, które miało miejsce w marcu. Upłynęło tyle miesięcy i uznałem, że muszę coś z tym zrobić i złożyć stosowne pismo na tę okoliczność. Nie będę dalej Państwu zabierał głosu, bo to i tak nic nie wskóram.

Artykuł czytaliście Państwo, numer tego podałem, dołączyłem. Oczywiście gazeta jest przez Agorę, wiemy co to jest, jaka to jest redakcja, jak to jest rozwiązane.

Chciałem tylko powiedzieć, że dlatego złożyłem to pismo, że nie miałem kilka miesięcy odpowiedzi.”

Głos zabrała radna Krystyna LEŚNIEWSKA, cytując: „Ja chciałabym tylko jedno pytanie zadać, czy prezydent rozmawiając, udzielił Panu informacji, która dla nas by była ważna, czy powiedział, że „tak, ta sprawa interesuje”, obiecał Panu coś w tym, czy to była luźna rozmowa, jak nieraz ludzie rozmawiają o sprzedaży samochodu, działki, czy innych rzeczy? Czy było konkretnie powiedziane - „tak, na ten temat będziemy rozmawiać i odpiszę Panu, dam Panu odpowiedź, co do tego.”

Bo powiem szczerze jako radna, gdyby prezydent podjął decyzję o zakupie tej kamienicy, to byłabym chyba jedną z pierwszych, która by wystąpiła przeciw, dlatego że mamy budżet jaki mamy, jest ciężko o inne bardzo ważne rzeczy dla miasta, o które „drapiemy i wygryzamy” wszystko, więc gdybyśmy włożyli pieniądze w taką kamienicę, która wymaga nakładów wiemy jakich, to by dla mnie było nielogiczne.

Pytam się konkretnie, czy było konkretnie powiedziane od prezydenta i prezydent nie dotrzymał słowa, czy to była luźna rozmowa, jak rozmawiamy ze sobą „słuchaj interesuję się, może popatrzę, czy samochód kupię, czy to”. Takiej odpowiedzi oczekuję.”

Pan odpowiedział, cytując: „Szanowna Pani odpowiem Pani na to. Pan zastępca prezydenta mi powiedział, czy za tą kwotę, która nałożona została kara, czy jakbyśmy się zdecydowali, czy byśmy sprzedali. To Pan prezydent wie jaka to kwota, ja powiedziałem, że nie, absolutnie. Tylko nie wiem czy ze strony pana prezydenta to była to rozmowa luźna, czy też poważnie traktował, ale trudno mi powiedzieć w tych okolicznościach.”

Radny Jacek KUBIAK powiedział, że przysłuchując się sprawie jest mu wstyd, dlatego, że, cytując: „Pan potraktował tego Pana, naszego mieszkańca, jak potraktował. Jeżeli Pan prezydent też rozmawiał z Panem tak jak Pan rozmawiał z Panem, to ja już wiem dlaczego ta sprawa tak wygląda.”

Przewodniczący Komisji Sławomir LOREK przeprosił i powiedział, cytując: „Chciałbym bardzo, żeby ta komisja dotyczyła tematu, który jest. Jeżeli Pan ma jakieś uwagi, proszę je skierować do przewodniczącego i na mój temat, co do prowadzenia komisji, również ma Pan inne możliwości.

Skoncentrujemy się na tym po co się spotkaliśmy, wpłynęła skarga, znamy wyjaśnienia, spotykamy się z osobą skarżącą, mamy prawo jej zadawać pytania, przypomnę i na tym chciałbym żebyśmy się skoncentrowali.”

Kolejno głos zabrał Zastępca prezydenta miasta Paweł ADAMÓW, cytując: „Rzeczywiście Pan przypominał mi to, że jak Pan zaproponował tę cenę, to rzeczywiście zadałem pytanie, czy tę kwotę, którą naliczyliśmy Panu karę można by odjąć od ceny, którą proponuje, żeby uściślić. Pan odpowiedział, że „nie”. Natomiast jak Pan zaproponował kwotę, to z naszej strony było de facto milczenie, skończyło się to – dobrze, wpiszmy to do protokołu.

Natomiast jak Pan mówi, że nie odpowiedziałem w terminie, to nie było określonego żadnego terminu, my nie mieliśmy obowiązku odpowiedzieć na tą ofertę, dlatego też nie odpowiedzieliśmy.

Jeżeli Pan tą skargą chciałby wywołać naszą odpowiedź, to ona jest taka, że „nie”, nie jesteśmy zainteresowani zakupem tej kamienicy, bo Pan przez wiele lat, ciążył na Panu obowiązek wynikający z ustawy o ochronie zabytków dbać należycie o ten budynek, Pan o to nie dbał, skończyło się problemami.

My wspieramy Pana wielokrotnie, nikt Pana nie atakował, bo nie wiem z czego Panu wynika, że miasto tutaj stosowało nagonkę. Raczej wspieraliśmy Pana i uważaliśmy, że ma Pan rację, to powinno być wykreślone z rejestru zabytków, też byśmy tego bardzo chcieli. Jakby to się stało, to myślę, że wspólnie z Panem świętowalibyśmy ten sukces, bo ta przestrzeń w mieście by się zmieniła. Niestety minister się nie zgodził i konflikt jest dalej, natomiast nikt tutaj Pana za to nie atakuje.”

Pan powiedział, cytując: „Odpowiem Panu prezydentowi, Pan przewodniczący powiedział, że mówmy na temat, a zastępca prezydenta mówił nie na temat w tej chwili. Powiedział, że ja powinienem dbać o ten zabytek, ja się odniosę.

Chcę Panu powiedzieć Szanowny Panie, jest Pan młodą osobą, ten dom od ponad 30 lat jest, a był w posiadaniu miasta i miasto ten budynek zniszczyło, więc proszę mi nie wyjeżdżać z jakimiś tu historiami, że ja powinienem dbać, bo miasto było we władaniu tego budynku i miasto ten budynek zrujnowało i zniszczyło, bo w chwili zakupu już budynek był wielką ruiną i spalony był, tak Szanowny Panie.

Chcę jeszcze Panu powiedzieć, że pisaliście pismo do, tak jak teraz Pan powiedział, przed chwilą Pan powiedział, że powinien być rozebrany ten budynek, pisaliście pismo, podpisał się Pan prezydent pod tym pismem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tylko tu jest kupa bzdur, tu nie ma nic napisane, że powinien być budynek rozebrany i że popieracie mnie. Absurd teraz Pan mówi, nic tu nie było, że budynek powinien być rozebrany, w tym piśmie co żeście pisali do ministerstwa. Więc odwrotnie, forma tego pisma jest taka, że jeszcze napisaliście, że nie jest Urzędu Miejskiego, że zaznaczamy że to nie jest we władaniu miasta, to jest jednoznacznie, że podtrzymujecie wnioski, że ten budynek powinien zostać. Proszę mi wskazać w piśmie z dnia 17.12.2018 roku, że popieracie mnie, że budynek powinien być rozebrany. Proszę tutaj wszystkim radnym przedstawić to pismo, chociaż jedno zdanie, że ten budynek powinien być rozebrany, tak jak Pan dzisiaj powiedział, że byliście za tym, że budynek powinien być rozebrany. Nie ma tu żadnego słowa, wręcz odwrotnie proszę Pana.”

Przewodniczący komisji Sławomir LOREK powiedział, cytując: „Nie możemy w trakcie postępowania włączać.

Natomiast przypomnę, otrzymaliśmy skargę, dostaliśmy wyjaśnienia, mamy rozmowę i żebyśmy sobie zdali sprawę, i tu zwracam się do członków Komisji Skarg, radnych, którzy są członkami Komisji Skarg. To my jako członkowie Komisji Skarg, po dokładnym zbadaniu i wysłuchaniu stron podejmiemy decyzję co do zasadności, ale to Rada Miasta będzie podejmowała uchwałę, taka jest procedura.”

Kontynuując , cytuję: „Sam Pan Prezydent powiedział, że rzeczywiście taka rozmowa była co do kupna tej nieruchomości, potwierdził to.”

Przewodniczący komisji Sławomir LOREK powiedział, cytuję: „Szanowni Państwo mnie chciałbym tutaj uchodzić za jakiegoś człowieka, który założył sobie, że komisja będzie trwała 25 minut, bo przecież nie o to chodzi. Nie ukrywam, staram się być bardzo zdyscyplinowany, staram się również tą dyscyplinę wprowadzić, nie jest to nasze pierwsze posiedzenie komisji i nie ostatnie. Bez względu na to jak ta sprawa się zakończy, z Panem miałem okazję rozmawiać po raz pierwszy na sesji 18 września, rozmawialiśmy telefonicznie, rozmawialiśmy za drzwiami jak powitałem, bo też formalności musiałem dokonać Panie , wyjaśniliśmy sobie. Co do mojego głosu wyjaśniłem, co do harmonogramu, który jest, łatwiej jest nawet pisać protokół kiedy mamy zadane pytanie, odpowiada osoba, ma czas, nikt nikomu nie przerywa i tak to jest w dwie strony. To jeszcze w ramach takiego mojego wyjaśnienia.

Szanowni Państwo, tak jak tutaj jesteśmy każdy z Państwa miał okazję zapoznać się, przepraszam, że tak to będę powtarzał, ale jako członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, a ja jako przewodniczący, rozpatrywaliśmy skargę na Prezydenta Miasta Konina, która dotyczyła braku odpowiedzi na złożoną propozycję zakupu przez Miasto Konin nieruchomości przy ul. Staszica 4.

Ta skarga została złożona do Rady Miasta Konina w trybie określonym ustawowo, do tej skargi był załącznik, *Protokół spotkanie w s. kamienicy i zamknięcia ul. Staszica*, protokół jest datowany 6 marca 2019 roku. Ten protokół ma dwie strony, protokół został podpisany na stronie drugiej, lista obecności, jest tam 8 osób. Wśród tych osób akurat są dwie osoby skarżące, czyli Pan i Pan .

Państwo radni zostali zapoznani z wyjaśnieniami, które były kierowane do członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przez Prezydenta Miasta Konina. Ja odczytałem te wyjaśnienia, Pan tych wyjaśnień nie otrzymał, bo tak jak powiedziałem, to my jako członkowie komisji otrzymaliśmy te wyjaśnienia. Ale żeby była formalność, to chciałbym odczytać całe to wyjaśnienie, żeby Pan również nie był zaskoczony. (Pan stwierdził, że chciałby to otrzymać w wersji papierowej)

Jeszcze raz powtórzę, ma Pan prawo mieć dostęp kiedy Pan się o to zwróci (Pan dodał, że się zwróci o to)

W każdym bądź razie, proszę o zapisanie w protokole, że zapoznałem członków komisji i osobę skarżącą z wyjaśnieniami Pana prezydenta z dnia 5 września 2019 roku.”

Radny Jacek KUBIAK zapytał, czy radni otrzymali dokument, o którym mówił Pan (pismo Prezydenta Miasta Konina do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego)

Przewodniczący komisji Sławomir LOREK odpowiedział: „My jako radni otrzymaliśmy skargę, otrzymaliśmy wyjaśnienie i my rozpatrujemy skargę na prezydenta dotyczącą, jeszcze raz powtórzę tego, czy podczas spotkania w marcu była formalnie złożona oferta odkupienia nieruchomości i kiedy miasto miało odpisać, odpowiedzieć, to rozpatrujemy, natomiast tego nie było w skardze.

Na tym etapie ja nie wprowadzam tego dokumentu do prac komisji.”

Pan zabierając głos powiedział, cytuję: „Ja jeszcze do Pani radnej. Szanowna Pani, czy odpowiedź moja była wystarczająca dla Pani, na Pani pytanie? Bo Pan prezydent powiedział, że taka rozmowa była na temat tej nieruchomości.

Pani zadała mi pytanie, czy była rozmowa na temat. Pan prezydent odpowiedział, że za tę kwotę, która była kara naliczona, to by byli zainteresowani.”

Radna Krystyna LEŚNIEWSKA powiedziała, cytuję: „Tak jak powiedziałam wcześniej, dla mnie to jest taka sama rozmowa jak wcześniej porównałam, że rozmawiamy o samochodach, kupię, opuścisz, nie opuścisz, to może się tym zainteresuję. (Pan wtrąci, że odebrał tę rozmowę inaczej)

Dla mnie nie było to wiążące, że rzeczywiście zapadły jakieś, nawet ustne, bo to jest bardzo ważne, że „tak”, jesteśmy zainteresowani, wrócimy do tematu, chociażby w ten sposób, to jest dla mnie wiarygodne. Ale jeżeli jest w formie takiej, że może włożymy tu koszty, może tak, może siak, to ...”

Pan powiedział, że to też jest wiążące, bo to jest forma propozycji, czy za dużo niższą kwotę byłoby to oddane.

Kontynuując radna Krystyna LEŚNIEWSKA: „Pan odpowiedział, że nie, czyli ten wątek został zakończony.”

Pan : „Ale to jest forma propozycji, więc ja dalej czekałem na rozmowę w tej sprawie. Dla mnie jest inaczej, dla Pani inaczej.”

Przewodniczący komisji Sławomir LOREK podsumowując stwierdził, cytuję: „Po dokładnej analizie skargi, wyjaśnień prezydenta, które otrzymaliśmy na piśmie, również wyjaśnień, które padły podczas dzisiejszego posiedzenia komisji i ze strony osoby skarżącej i ze strony prezydenta, ale również tego o czym mówiliśmy 9 października, bo to również posiedzenie było formalne, ono się odbyło i z tego jest dokumentacja, stawiam wniosek formalny co do treści uchwały.

Jako przewodniczący po dokładnym wysłuchaniu stron, przeczytaniu dokumentacji chciałbym żebyśmy poddali pod głosowanie wniosek, że ta *skarga jest niezasadna*.”

Radna Krystyna LEŚNIEWSKA dodała, cytuję: „Jeszcze powiem, ponieważ byłam parę lat ławnikiem i dlatego podejmując decyzję trzymam się konkretnie faktów i spraw. I mimo, że mogłabym myśleć, że Pan czuje się pokrzywdzony, czuje się Pan jakoś tak niezręcznie i źle, to ja muszę trzymając się faktów głosować. Dla mnie to jest za mały materiał, żebym mogła uznać to za całkowicie zasadne.”

Pan odpowiedział, cytuję: „Szanowna Pani, czy jak była Pani ławnikiem, czy jak sędzia decydował, czy w sprawie karnej, czy cywilnej Pani była? (radna odpowiedziała, że w karnej)

Czy Pani miała coś do powiedzenia jak była Pani przeciwna? Pisała Pani uzasadnienie do tego? (radna odpowiedziała, że mogła być przeciwna)

Nie proszę Pani, ja powiem Pani jak to się odbywa w sądzie. Jeżeli ktoś jest przeciw, to sędzia na ogół mówi tak – proszę pani, czy proszę pana, proszę o uzasadnienie i wtedy jest „klops”.”

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w głosowaniu – *5 radnych „za”* zaakceptowała wniosek, *uznała że skarga jest niezasadna*.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ

**Przewodniczący Komisji
Skarg, Wniosków i Petycji**

/-/ Sławomir Lorek

Protokołowało
Biuro Rady Miasta
M. T.